

Do redakcji

"Pomysł 316/92"

Każdy pomysł ma jakiś cel, jakieś uzasadnienie. Również moja propozycja utworzenia UNF - czyli stałych Międzynarodowych Sił Zbrojnych ONZ - zamieszczona w "TS" nr 40 pod powyższym tytułem, zawierała zwięzłą argumentację, która wszakże bez mojej wiedzy wypadła z drukowanego tekstu. Brzmiało to tak:

"Główną polityczną zaletą UNF byłaby międzynarodowa stabilizacja /samo istnienie UNF miałoby znaczenie profilaktyczne/ oraz to, że żadne konkretne państwo nie wplątywałoby się w konflikt z żadnym innym państwem wskutek podjętej interwencji UNF, gdyż - mocą podjętej większością np. 2/3 głosów decyzji ONZ, a także wskutek w y m i e s z a n i a żołnierzy różnych nacji - wojska te miałyby prawnie charakter PONADnarodowy /PONADpaństwowy/, w szczególności zaś byłyby WIELODZIE-SIĘCIONARODOWE /począwszy od szczebla oddziału/.

Główną zaletą moralną UNF byłaby możliwość zapobiegania masowemu zabijaniu się ludzi - lub, w najgorszym razie, możliwość skutecznego przerywania tego procederu."

Sądzę, że są to racje dostatecznie ważne, by warto było je przytoczyć.

Stanisław Remuszko

②